

SAK 965, & 136/49

show : 30.

Protokół przesłuchania podejrzanego.

Dn. 20 stycznia 1949 r. w Tarnowie Pod-prokurator
VI rejonu Prokuratury Sądu Okręgowego w Tarnowie z siedzibą¹⁾
w Tarnowie w osobie Pod-prokuratora Mgra M. Pischera
z udziałem protokółanta Michorńskiej st. rej. w obecności dwóch pełnoletnich
mieszkańców nieskazitelnej opinii, umiejących czytać i pisać w osobach 1)
2), których uprzedzono
o obowiązku stwierdzenia podpisem zgodności protokołu z przebiegiem czynności¹⁾ przy udziale
stron na mocy art. 20 przep. wpraw. k. p. k.

przesłuchał niżej wymienionego jako podejrzanego o popełnienie przestępstwa z art. 1 decr. 23/8
1944 Az. U. R. S. Nr. 69 poz. 337/46
k.k., który po otrzymaniu wyjaśnienia, jakie przestępstwo jest mu zarzucane, oraz o prawie od-
mówienia odpowiedzi na zadawane mu pytania, — zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Baran Stanisław
(nadto nazwisko panieńskie mężatek i wdów)
Data urodzenia lub wiek 11.2.1901
Imiona rodziców Józef i Zofia Dolińska
Miejsce zamieszkania Miedzobórz g. Hrubieszów
Miejsce urodzenia Tonia pow. Dąbrowa tarn.
Obywatelstwo polskie
Wyznanie rzym. kat.
Zajęcie rolnik
(zajęcie rodziców u nieletnich, zajęcie męża u mężatek)
Wykształcenie 4 kl. szk. podszk.
Stan rodzinny żonaty wolny
(wolny, żonaty itp. Niezba dzieci i ich wiek)
Stan majątkowy 1 hektar ziemi
Służba wojskowa 7 p. Leg.
Przynależność do PKU.
Ordery i odznaczenia
Zaopatrzenie ze Skarbu Państwa (emerytalne Inwalidzkie itp.)
Stosunek do pokrzywdzonego
Poprzednia karalność niekarany

¹⁾ Zbędne ustępy lub myrazy druku przekreślić.

przyszedł się do winy że Na wiosnę 1947 r. Wielką Sobotę około godziny 10 tej przed południem przyszedł do mojego domu zakłádnik gromadzki Piotr Czupryna. Powiad, zajął mi gdyż z rozkazu niemieckiego mam iść na obławy celem uimowania żydów. Ja na to się nie zgodziłem i Czupryna porzucił dalej do innych domów a ja za jakieś 20 minut przyszedł znowu i powiedział że jak nie pojde to przyjdą po mnie Niemcy. Wobec takiego stanu rzeczy zmuszony byłem iść i udałem się do kupy wiklinowej koło wsi Wiślanego gdzie wiedziałem, że ukrywali nie żydzi lecz w kucie nikozonie zostałem i schroniłem. Za jakąś chwilę przyszedł do tej kupy gdzie się schowałem Roman Warrzynek i Wojcik Jan i razem tam siedzieliśmy. Słyszałem będąc w kucie, w niedalekiej odległości jakies rozmowy oraz ruchy ludzkie lecz nikgo nie widziałem w szczególności ani zandarmarii niemieckiej ani policji polskiej. gdzyż krzaki w których byłem schowany były wysokie tak, że na bliska odległość nie widziało się człowieka. W tej kucie przesiadziałem z około dwie godziny a następnie krzakami doczedłem pod swój dom i już więcej nigdzie nie wychodziłem. Słyszałem następnie, że w czasie tej obławy zostało ujętych około 6 osób narodowości i Żydowskiej, które zostały zastrzelone. Ja żadnego czynnego udziału w obławie nie brałem.

Odczytano :

Borow Stanisław

Stuz

Wpisy

Protokół przesłuchania podejrzanego.

Dn. 20 stycznia 1949 r. w Tarnowie Pod. -prokurator
VI rejonu Prokuratury Sądu Okręgowego w Tarnowie z siedzibą¹⁾
w Tarnowie w osobie Pod prokuratora Ngr. M. Tisachera
z udziałem protokółanta Michorńskiej w obecności dwóch pełnoletnich
mieszkańców nieskazitelnej opinii, umiejących czytać i pisać w osobach 1)

2), których uprzedzono
o obowiązku stwierdzenia podpisem zgodności protokołu z przebiegiem czynności¹⁾ - przy udziale
stron na mocy art. 20 przep. wprowadz. k. p. k.

przesłuchał niżej wymienionego jako podejrzanego o popełnienie przestępstwa z art. 141 k.k., który po otrzymaniu wyjaśnienia, jakie przestępstwo jest mu zarzucane, oraz o prawie od-

mówienia odpowiedzi na zadawane mu pytania, - zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Lylek Józef
(należy nazwisko poślennic męża i wdów)

Data urodzenia lub wiek 1896 w lutym

Imiona rodziców Andrzej i Maria Sroka

Miejsce zamieszkania Tonja

Miejsce urodzenia Załuzie gm. Zuzulin

Obywatelstwo polskie

Wyznanie rzym. kat.

Zajęcie rolnik
(zajęcie rodziców u nieletnich, zajęcie męża u wdów)

Wykształcenie 4 kl. szk. powsz.

Stan rodzinny żonaty 5 odro. dzieci - 4
(wolny, żonaty itp. liczba dzieci i ich wiek)

Stan majątkowy 222222 1 morg. gruntu

Służba wojskowa 45 p. p.

Przynależność do PKU.

Ordery i odznaczenia

Zaopatrzenie ze Skarbu Państwa
(emerytalne inwalidzkie itp.)

Stosunek do pokrzywdzonego

Poprzednia karalność niekarany

¹⁾ Zbędne ustępy lub myrasy druku przekreślić.

Na wiosnę 1947

Wielką Sobotę przed po

N

przyszedł do mojego domu zakładnik

8

romadzi Piotr Szapryna i oświadczył

mi, że mam iść na obławę celem ujmowania żydów²⁾ bo jak nie pojde to

mnie czeka kula w łeb". Wtedy pomysł tego, żeby się udać nie

lecz nie tym celu by brać jakiś udział w obławie lecz raczej by

ukryć się przed Niemcami i skryć się w kacie wiklinowej tego wozu

Wislanego i tam przesiadziałem przez cały czas obławy. Skazałem

odgłosy strzałów a gdy ucichły wybiegłem z ukrycia i udałem się do

domu a po drodze wracając spotkałem się z Bronisławem Kaczkorem.

Gdy przyszedłem do domu dowiedziałem się, że w czasie obławy zostało

zastrzelonych 6 osób narodowości żydowskiej.

JN żadnego czynnego udziału w obławie nie brałem.

Odczytano:

Antek Górski

Thig

Mph

2) Wpisać „Tak” lub „Nie”.

Protokół przesłuchania podejrzanego.

Dn. 20 stycznia 1949 r. w Tarnowie Podprokurator
VI rejonu Prokuratury Sądu Okręgowego w Tarnowie z siedzibą¹⁾
w Tarnowie w osobie Podprokuratora Mgra H. Fischera
z udziałem protokolanta Michonakiej st. rej. w obecności dwóch pełnoletnich
mieszkańców nieskazitelnej opinii, umiejących czytać i pisać w osobach 1)
..... 2), których uprzedzono
o obowiązku stwierdzenia podpisem zgodności protokołu z przebiegiem czynności¹⁾ – przy udziale
stron na mocy art. 20 przep. wprowadz. k. p. k.
przesłuchał niżej wymienionego jako podejrzanego o popełnienie przestępstwa z art.
k.k., który po otrzymaniu wyjaśnienia, jakie przestępstwo jest mu zarzucane, oraz o prawie od-
mówienia odpowiedzi na zadawane mu pytania, – zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Jan Fiolek
(nadto nazwisko panieńskie mężatek i wdów)
Data urodzenia lub wiek 20. lipca 1894
Imiona rodziców Szczepan i Maria Salatnik
Miejsce zamieszkania Tonia
Miejsce urodzenia Tonia
Obywatelstwo polskie
Wyznanie rzym. kat.
Zajęcie rolnik
(zajęcie rodziców u nieletnich, zajęcie męża u mężatek)
Wykształcenie 4) szkoła powszechna
Stan rodzinny żonaty 5) 6) dzieci 13
(wolny, żonaty itp. liczba dzieci i ich wiek)
Stan majątkowy 3 morgi gruntu
Służba wojskowa
Przynależność do PKU
Ordery i odznaczenia
Zaopatrzenie ze Skarbu Państwa (emerytalne świadczenia itp.)
Stosunek do pokrzywdzonego
Poprzednia karalność niekarany

¹⁾ Zbędne ustępy lub myrasy druku przekreślić.

Wyprzągnąwszy do wozu Na wiosnę 1947 r. w Wielkiej Słotce przed obłaz
przyszedł do mojego domu zakładnik gromadzi Piotr Czupryna i powiedział
mi, że na polecenie Niemców mam iść na zbiórkę koło wału Wislanego
Czupryna nie powiedział mi z jakim celu mam iść na tę zbiórkę, lecz
ja przeczuwałem, że zbiórka ta ma być z celu uśmiercenia Żydów. O
tym wiedziałem, że ukrywają się w kępie koło wału Wislanego.
Ja na skutek tego polecenia odciągałem się azaty jak najpóźniej
przyjść, lecz w końcu poszedłem bo się bałem Niemców. Czupryna zagna
czył, że Niemcy będą kontrolować domy. Udałem się do kępy koło wału
Wislanego, lecz nie tym celu by brać jakis udział w obławie, lecz
raczej by ukryć się przed Niemcami. Szedłem bliżej wału przypuszczając
że nienapotkał tutaj żadnego Żyda i tak doszedłem do pewnego zagłęb-
ienia gdzie nie było żadnych ludzi i tam spotkałem się ze Stanisławem
Baranem i Januszkiem Romanem i przez pewien czas rozmawialiśmy tam
w ukryciu siedzieli i słyszeliśmy odgłosy strzałów. Jak strzały
ucichły tak myśmy rozeszliśmy się do domów.
Na drugi dzień słyszałem od ludzi że w czasie obławy zostało
zastrzelonych sześć osób narodowości żydowskiej.-
Ja żadnego czynnego udziału w obławie nie brałem.

Odczytano:

Wojciech Jan

[Signature]

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 4 marca 1949 r. w Tarnowie

Sędzia Śledczy..... rejonu Sądu Okręgowego w Tarnowie z siedzibą

w..... Sąd Grodzki w....., Oddział.....

w osobie Sędziego..... Wałka

z udziałem protokółanta..... Wizinirskiego

w obecności stron.....

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze — świadka bez przysięgi¹⁾ —

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania —

oraz o znaczeniu przysięgi Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art.

107 k. p. k., po czym świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Jan Libera

Wiek lat. 38

Imiona rodziców Jan i Zofia z Nowaków

Miejsce zamieszkania Tonia gm. Folesław pow. Dąbrowa Tarn.

Zajęcie rolnik

Karalność karany za współpracę na 1 rok więzienia

Stosunek do stron żaden

Dnia 20 stycznia 1949 zostałem ukarany 1-letnim więzieniem za udział w obławie na ludność żydowską na wiosnę w roku 1943, ale nie widziałem tam wcale podejrzanych Stanisława Tarana, Józefa Lulka i Jana Wójcika i nie wiadomo mi z innego źródła czy i jaki udział podejrzani ci w powyższej obławie brali .-

P.o.p.

Jan Libera

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 4 marca 1949 r. w Tarnowie

Sędzia Śledczy..... rejonu Sądu Okręgowego w Tarnowie z siedzibą
w Sąd Grodzki w Tarnowie, Oddział
w osobie Sędziego Warka

z udziałem protokółanta Winiarskiego
w obecności stron.....

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze — świadka bez przysięgi¹⁾ —

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania —
oraz o znaczeniu przysięgi Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art.

107

k.p.k., po czym świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Wojciech Urban

Wiek lat 62

Imiona rodziców Wawrzyniec i Małgorzata z d. Pieda

Miejsce zamieszkania gr. Tonia przysiółek Tonia
gr. Frzeźnica gr. Polesław pow. Dąbrowa Tarn.

Zajęcie rolnik

Karalność karany 5a współprace z Niemcami 1 rok więzienia

Stosunek do stron żaden

W czasie okupacji niemieckiej mieszkałem w stałym miejscu
pobytu w Frzeźnicy gromada Tonia w powiecie Dąbrowa Tarn. i na wiosnę
1943 roku Niemcy zarządzili obławę za Żydami którzy się ukrywali w tę -
pie tego przysiółka w liczbie około siedmiu osób i ja poszedłem na
tę obławę z polecenia Piotra Czupryny mieszkającego wówczas w Toni,
gdyż ten ostatni zagroził mi, że jeżeli odmówię udziału w obławie
to zostanę razem z rodziną ^zpostrzelany i tenże Czupryna wziął mnie
za rękę i wyprowadził mnie do chrustu gdzie ukrywali się Żydzi,
a ja będąc słaby siedłem na miejscu i siedziałem nie ruszając się.
Za to zostałem ukarany przez Sąd Okręgowy w Tarnowie więzieniem przez
1 rok które obecnie ~~okupuję~~ odsiaduję.

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

Podjejrzeni Stanisław Baran, Józef Lulek i Jan Wójcik są mi osobiscie znani, ale nie widziałem ~~nic~~ wcale aby jakkolwiek udział w tej obławie brali.-

Wojcik P.O.P.
Lulek

Wojcik

In

W

Ir

M

Z

R

S

ze

dz

z

wi

z

z

z

z

z

z

z

z

z

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 4 marca 1949 r. w Tarnowie

Sędzia Śledczy..... rejonu Sądu Okręgowego w Tarnowie..... z siedzibą w..... ~~Sąd Grodzki w.....~~, Oddział.....

w osobie Sędziego Warka

z udziałem protokolanta Wizińskiego

w obecności stron.....

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze -- świadka bez przysięgi¹⁾ --

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania -- oraz o znaczeniu przysięgi Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art.

107 k.p.k., po czym świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Roman Wawrzynek

Wiek lat. 32

Imiona rodziców Michał i Zofia z domu Zajac

Miejsce zamieszkania Tonia przysiółek Przeznica pow. Dąbrowa Tarn.

Zajęcie rolnik

Karalność karany za współpracę na 1 rok więzienia

Stosunek do stron żaden

Dnia 20 stycznia 1949 zostałem ukarany 1 rocznym więzieniem za udział w obławie w roku 1943 na Żydów i w czasie tej obławy nie widziałem tam ~~wcale~~ podejrzanego Józefa Lukę ani też nie wiadomo mi z innego źródła czy i jaki udział tenże podejrzany brał w tej obławie.

Kiedy zostałem przez Pinx Stanisława Kowala z Toni wezwany pod zagrożeniem kary śmierci do wzięcia udziału w obławie udałem się do chrustu gdzie odbywała się obława i w pewnym miejscu zobaczyłem, że w małej dolince w krzaku leżeli na ziemi podejrzan Stanisław Earan i Jan Wójc i ja przyszedłem do nich i położyłem się obok nich na ziemi, i tak leżeliśmy razem około pół godziny, poczem kiedy się wszystko już ucie

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

szyło rozeszliśmy się wszyscy do swoich domów .-

Podejrzani Stanisław Faran i Jan Wójcik mówili mi w ten czas
że musieli wyjść ze swych domów i udać się do Kępy ponieważ zakładał
Stanisław Kowal zagroził im że doniesie ich do Niemca Gustka który
znany był ze swego okrucieństwa w stosunku do ludności polskiej.

Udział podejrzanych Stanisława Farana i Jana Wójcika w tej obłą
polegał tylko na tem co powyż opisałem .-

P.o.p.

Henryk Roman
Zachodźnik
Wzrost

Nr akt

Imię i

Wiek

Imion

Miejs

Zajęc

Karal

Stosu

to,

w

St

z

bj

W.S.

Wojek

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 4 marca 194... r. w Tarnowie
Sędzia Śledczy..... rejonu Sądu Okręgowego w Tarnowie z siedzibą
w..... Sąd Grodzki w....., Oddział.....
w osobie Sędziego..... Wałka
z udziałem protokolanta..... Winińskiego
w obecności stron.....
przesłuchał niżej wymienionego w charakterze — świadka bez przysięgi¹⁾ —
Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania —
~~oraz o znaczeniu przysięgi~~ Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art.
107 k.p.k., po czym świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko..... Kazimierz Zimowski
Wiek..... lat 39
Imiona rodziców..... Władysław i Anna z Fijałów
Miejsce zamieszkania..... Tonia przysiółek Erzeźnica pow. Dąbrowa Tarn.
Zajęcie..... rolnik
Karalność..... karany za współpracę z Niemcami na 1 rok więzienia
Stosunek do stron..... żaden

Dnia 20 stycznia 1949 zostałem ukarany 1 rocznym więzieniem za
to, że na wiosnę 1943 r. w Toni pow. Dąbrowa Tarn. brałem udział
w obławie na ludność żydowską, ale nie widziałem tam wcale podejrzanych
Stanisława Farana, Józefa Lulka i Jana Wójcika i nie wiadomo mi
z innego źródła czy i jaki udział podejrzani ci w powyższej obławie
brali. —

P.o.p.

Kazimierz Zimowski

Bakowski

[Signature]

[Signature]

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 4 marca 1949 r. w Tarnowie
Sędzia Śledczy..... rejonu Sądu Okręgowego w Tarnowie z siedzibą
w..... Sąd Grodzki w....., Oddział.....
w osobie Sędziego..... Małka
z udziałem protokółanta..... Wizimirskiego
w obecności stron.....
przesłuchał niżej wymienionego w charakterze - świadka bez przysięgi¹⁾ -
Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania -
oraz o znaczeniu przysięgi Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art.
107 k.p.k., po czym świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko..... Franciszek Merea
Wiek..... lat 39
Imiona rodziców..... Adam i Józefa z domu Rams
Miejsce zamieszkania..... Tonia gm. Polesław pow. Dąbrowa Tarn.
Zajęcie..... pracuje w rybołówstwie
Karalność..... karany za współpracę z Niemcami 6-letnim więzieniem
Stosunek do stron..... żaden

Dnia 20 stycznia 1949 zostałem ukarany 6-letnim więzieniem za to, że na wiosnę 1943 r. w Toni pow. Dąbrowa Tarn. brałem udział w okławie na ludność żydowską, ale nie widziałem tam wcale podejrzanych Stanisława Parana, Józefa Lulka i Jana Wójcika i nie wiadomo mi z innego źródła czy i jaki udział podejrzani ci w powyższej okławie brali ..

P.o.p.

Merea Franciszek

Zakusowski

Mierzwa

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 4 marca 1949 r. w Tarnowie

Sędzia Śledczy rejonu Sądu Okręgowego w Tarnowie z siedzibą w ~~Sąd Grodzki w~~, Oddział

w osobie Sędziego Wałka

z udziałem protokółanta Wizimierskiego

w obecności stron ...

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze - świadka bez przysięgi¹⁾ -

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania -

~~oraz o znaczeniu przysięgi~~ Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art. 107 k.p.k., po czym świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Ironisław Kaczor

Wiek lat 51

Imiona rodziców Elżbieta i Józef, matka z domu Ziętka

Miejsce zamieszkania *grom.* Tonia przysiółek Przeznica pow. Dąbrowa Tarn.

Zajęcie rolnik

Karalność karany za współpracę z Niemcami przez 6 lat więzienia

Stosunek do stron żaden

Dnia 20 stycznia 1949 zostałem ukarany 6 letnim więzieniem za to, że na wiosnę 1943 r. w Toni pow. Dąbrowa Tarn. brałem udział w obławie na ludność żydowską, ale w czasie tej obławy nie widziałem tam ~~wcale~~ podejrzanych ani Stanisława Barana ani Jana Wójcika.

Po skończonej obławie kiedy już wszystko ucichło i wracałem do domu przez kępę w której urządzono obławę, spotkałem się tam z wracającym do domu podejrzanym Józefem Lulem i razem z nim poszliśmy do domu.

Czy i jaki udział podejrzany Józef Lulek brał w tej obławie tego nie widziałem.

P.o.p. *Karpowicz Stanisław*

Zaprzeczono

1) Zbędne wyrażenie drukowane należy przekreślić.

Wojciech

Świadkowie zostali usunięci do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozostali na sali (art. 331 k.p.k.).

Odczytano akt oskarżenia.

Oskarżony zapytany przez Przewodniczącego, czy przyznaje się do zarzuconego mu czynu i jakie wyjaśnienia chce złożyć sądowi, podał:

1) Stanisław Bzawa do
 tego mi poma i wypisania jak w protokole
 przesłuchania K 9 a powadło słodaj; i po
 kopy podarum mi by mi schronić, a mi
 w celu brania malucha w obszar. Długo
 przed obławą był w domu zadowolony Stanisław
 Kwaś i powiedział mi, że poś groźby nam
 śmierci mamy jutro jiri na zakaś obławę,
 bo tak obawę pragnęli. Wypisania, i Piłt
 Buzynia nam mi mi zplacił poś kanał
 Lychkiewicz a ja powiedział do kopy
 która od kanału leży ok. 2 km. W kopy
 Spothalun mi i Wojciszyn i Wawynichin
 i tam przewożących obawę nas mi i ślady
 nawet śladów śmierci ani mi było widać.
 Kiedy to powiedział, jak mi potem powiedziałem,
 Zadowolony Guroch, który wtedy był na sąs
 obawę mi przy obławie i potem Potchik
 i dyszał. Chodził przeproszącego mnie przed
 obławą pastuchem on mi ten Potchik w śladach.

Po wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, oraz przytoczył treść art. 106 k.p.k.

powiedzialności karnej za fałszywe zeznania, oraz przytoczyć treść art. 100 k.p.a.
Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce zamieszkania i stosunek do stron świadkowie

1 biegli podali:
 mi. Charajutu po obłani dynastem poob kowizidun,
 i pahastadun, gusny Tonci chyziti, wthoro
 dyoloi, wlytyt w schronie w kypie p p u wot
 kidy. Wypasiani, i kopa wot stoty, byla
 rawnie moim schronidien pmoat chinnam.
 Jato magoluywa i w koleptaini oh. 200 m ool
 mepo obum. Je wimas magolowaten i w kypie
 w koleptaini oh. 500 m ool obum.

pisami art. 111 i 113 k.p.k. od świadków:

a/ Osh. York Dutch

bez przysięgi.
Świadków ponownie usunięto do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozostają na sali (art. 331 k.p.k.).

Świadkowie zeznali:

Świadkowie zeznali: *Abi przysięga, że nie ma i przypuszczenia, że do kopy ponocznego płacę, przeciw radcaemu Ciempyga karał mi i na obłamy maot kanał Łyżkiewicz. Ja tam nie ponocnem, ale notalem za w imię Kierownika i porywam mi w kępie.*

Świadkowie zostali usunięci do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozostali na sali (art. 331 k.p.k.).

Odczytano akt oskarżenia.
Oskarżony zapytany przez Przewodniczącego, czy przyznaje się do zarzuconego mu czynu i jakie

wyjaśnienia chce złożyć sądowi, podał: moje i jako pisał z prokur.
Ystem chom na psura i to baroko powas'nie.

coś przynajmniej wagi, surowy i rygorystyczny, i
powinno być właściwie gromadzić. Potwierdza
imi na rękę, przede wszystkim, że tam, im, powstaje
do niego.

Obława miała miejsce pod Tamią, a nysin
byli pod przysiółkiem Pomeranica. Stał długo
młyn, i to radachury słońce. Złoty
z kuziołki w kopie. Wtedy chodzą na porce
i wian obława. Grunada w polu. Geny i Tamią
wójny i w Tamią. I tym samym na uli chodzą.

Wzrostki, i obława bła
o inwazja przez Pasterakos Gurelka.

6 Obrona oskarżonej protestowała przeciwko 2. IV. i 24. V. na odwołaniu, że wbrew jej życzeniu.
Prokurator oskarża o zabójstwo nieprzemocnym, powołując

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że wolno mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu (art. 335 k.p.k.).

Po wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, oraz przytoczył treść art. 106 k.p.k.
Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce zamieszkania i stosunek do stron świadkowie

biegli podali: wityłko z wyroku V.O. z 24. V. 1949

W 253/48, ps. odwołania, powołując się, że
rozwinięte protesty i wyjaśnienia oskarżonej
dotyczyły w charakterze świadków ps. TK 253/48
przez przesłuchanie świadków w tej sprawie nie
bronią aktów oskarżenia, nie miały znaczenia
dla postępowania dowodowego, nie miały znaczenia
dla obrony.

Ostatnie po paradyż postawione pytania obrony

Następnie Przewodniczący uprzedził o znaczeniu przysięgi oraz odebrał przysięgę zgodnie z prze-

pisami art. 111 i 113 k.p.k. od świadków:

u świadków Romana Haczynka, Prymusa
Karcowa, Głębka Onakowskiego, Lecha Mordana,
Juli Dulek i Julii Wójcik na odwołaniu
nie miały znaczenia, oraz pozwolę akt
TK 253/48.

Świadek 1) Roman Haczynka, gen. jak K 24

2) Prymus Karcow, gen. jak K 28

3) Głębka Onakowska, l. 53, r-ka, ran w Tomi,

piotr osk. Basana, powołane powołanie, ps.

Pozostale świadków i biegłych strony zwolniły od przysięgi. Sąd postanowił osoby te przesłuchać bez przysięgi.

Świadków ponownie usunięto do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozostają na sali (art. 331 k.p.k.).

Każdego świadka wzywano na salę osobno i przesłuchano w nieobecności tych świadków, którzy jeszcze nie zeznawali.

Świadców zeznali: 4) Anila Mordana, l. 40, ran w Tomi,

obca, 90 procent

5) Julia Dulek, l. 53, r-ka, ran w Tomi,
rana oskarżonego Dulek, powołane przesłuchanie, ps.
pratyń obca

6) Julia Wójcik, l. 46, r-ka, ran w Tomi,
rana osk. Jan Wójcik, przesłuchanie, ps.

Postępnie
wystąpił
pratyń
Chias Chn
Roma
Zesna
dot m
Golby
i odc
plalek
Golby
i Wa
oblar
kastne
Droba
w k
miał
w m
rylcy
Si p
mian
ra. b
Wojcik
Hana
re
dapr

Testes pair Microsomus, adolebra purpurea we
 purpurea swaschis 3-6 1st pot purpurea 1-2
 purpurea in adolebra 1st pot 110 lit. c. kph.
 swaschis sexuali:

Roman Hawryszek

[illegible]

Horvati: orbanum: viventi: de: pace: leio: p: m: h: m: i:
re: p: m: i: de: p: m: i: p: m: i: p: m: i: p: m: i: p: m: i:
p: m: i: p: m: i: p: m: i: p: m: i: p: m: i: p: m: i:

2) Gracjan Kurov

Fernan' ich w obchodach K. 28

3) Helena Duchowicz

O samej obłacie nie wiem, bo w niej nie było
moj brat. Gdyż tylko tyle wiem, że
gdy wrócił do domu brat oś. Stanisław
Basan, mówił on o tym, że w jej
miejscu był i ukrył się polski król.

Następnie, że oś. Basan sprzeciwiał się
tytułowi królewskiemu, że w obłacie, dawał
mu pieniądze i to. Byłi więc w obłacie
byli wszyscy z rodziną.

Wielu ludzi o Stanisławie Garolce, to było
niektórych, że to był straszny okrutnik.

4) Aneta Orzech

A sprawa obławy, mi wam przypomina wiadomość
miejscu tylko tyle, że oś. Basan razem z
obłatą opowiadał mi, że on ukrył się w knajpie
i w obłacie uciekał w jej miejsce.

Ukrył się w knajpie, ołtarzu, bo był z
Stanisławem Garolką, który dał, że był
chłopi polski na obławę. Garolka był forteczny
obławy, a nawet wtedy, kiedy obława
zastąpiła Wroble i to jest jego mądre.

Wtedy oś. Basan był Stanisławem ujętym. Był
dawał mu pieniądze i mi był polski ogólnie
jako na śmierć.

5) Gubia Lulek

Wanna w obławi uchwata mi gradaus i puchigij
mi uchwatau.

Gdy puchigij do domu zadowolony bierze i
gradowal, i Gadowal, karat poł maza, mierz
jini ob chowatu na obławi, osh. Lulek puchigij,
bo mi bat, lea zawa po porroci mierz
mi i obławi uchwata mi bat, lea
skut i mi w mierz. Nawet po porroci
do domu jemu osh. Lulek mi puchigij, bo
ty bat by chowatu mi puchigij w domu.
Machniem i ujęci to byli, uaci
gradowal i tyu osh. Lulek, dawaj jini
i ięci puchigij.

Gadowal, i Gadowal Gadowal by dawaj
puchigij, stolar i uaci by puchigij i ujęci
obławi mi po dawaj.

6) Gubia Horysh

Gubia obławi puchigij do mas. Gubia bierze
i bierze puchigij tyu jak jemu mierz osh.
Horysh by puchigij na obławi, bo Gadowal
puchigij mierz, jak obławi puchigij
na obławi mi puchigij.

Osh. Horysh mierz mi po porroci do
domu, i na obławi puchigij mi bat,
mi mierz w kpiu puchigij opuchigij

Brońochot wyprawy 1/2 8/XI.49 do T. 138/49. 64

Świadkowie zostali uniesieni do ostatniego pokroju
odcynano aht oskarżenia.

Oskarżony Benon, upytany przez Brońochotę czy
czy myślał się do ramionego mu cyru i jakie użycie
na chęć tożyci Sądowi, powiedział: Do użycia się nie
określiłem bratem bratem użycia w obłędzie, lecz tylko
później i ukryłem się w wiklinie. Obecnie już
niejaki Siostrę Cypriana był wyznaczony do tym
czasu na użycie przez iadannu Gertu,
który użycie obłędu, nie chciał użycie Cypriana
w pierwszym niedu, a tożycie i użycie, na obłęd
całkowicie stworzenia obłędu i oskarżenia
Gertu. Wiklina była położona o 300 m od mego domu.
W wiklinie się położyłem i przebiegałem do użycia
określiłem długo przedtę do mnie Wójcik i ten użycie
kierował. W użycie użycie użycie było 8-10-
a byli ustanowieni specjalnie do użycia
użycie użycie użycie. Gertu groził gromadzie
i użycie użycie użycie. Gertu nie użycie użycie
to użycie on użycie użycie, co było użycie użycie
morduje, ponieważ użycie co ludzi strzelał i użycie
użycie użycie użycie. W tym samym
czasie Gertu 2 ludzi użycie użycie, użycie
chęci do użycie użycie.

Brońochota użycie o odcynanie użycie oskarżenia
Benone w tydzień art 308 k.p.k.

Na użycie stron użycie oskarżenia użycie użycie

Art. Gertu użycie: określiłem bratem użycie w obłędzie
użycie użycie użycie użycie użycie użycie użycie użycie
użycie użycie użycie użycie użycie użycie użycie użycie
Gertu - a ten był prostrachem ludności, który oskarżenia
użycie użycie użycie. Z domu użycie użycie użycie

Cypryna, dalem się mu odmówić pojęcia nie obawę,
bo mógł o mojej niechęci powieścić Gurdhara, a
tenie by mnie od domu wyrzucił. Wyprzedłem z domu
wiedząc w wiehlinę i schwytałem się w niej o
pięć 300 m od mego domu. Wyprzedłem do mnie
tego samego Gurdhara, Bonamu. Wogóle przy mnie nie
było. Głosów ludzi w cieniu obawę mi słyszałem
a tylko z daleka słychać było strasy.

Prokurator wnosi o odroczenie wyjaśnienia oskarżonego
na zgodę stron wyjaśnienie art (9a) umowa nie odroczy

Art. 308 kpk wyjaśnienie: Do urzędu się nie powołuje

Do umowy z Cypryną, który po mnie wyprzedłem
wiedząc się do wiehliny i tam wyprzedłem Bonamu
Głosów ludzi mi słyszałem, strasy były, niedziśniny
uchyli w kinach więcej niż 1 godz i poszliśmy do domu
Cie obawę musieliśmy się z uwagi na obawę
dokładne polecenie Gurdhara i wypracowanych przez
właścicieli. Gurdhara ludzie byli się w potworny sposób
był to morderstwo - morderca.

Prokurator wnosi o odroczenie wyjaśnienia oskarżonego
w trybie art 308 kpk. Wyjaśnienia te umowa nie odroczy
na zgodę stron.

Śledczy, który niechce, postępowanie dowodowe
i uprzedził oskarżonych, że wolno im czynić uwagi i obawę
wyjaśnienia co do każdego dowodu. Do umowy i dowodów
nie należy Śledczy uprzedził wszystkich świadków o odroczeniu
nowi prawnicy w pełnym terminie, oraz odebrał od nich przysięgę

1) Św. Roman Wawrzyniec - L. 33 - robotnik - um. Świeżożerny. Kuba
przyniósł a rozmowę od Gurdhara, byśmy stępnili się na "art"
Wiedząc, kto jest Gurdhar, poszliśmy, a ludzi wygonił
z domu Stach-haurel. Gdy wróciłem do wiehliny, byli w niej
już Bonam i Wójcik, ludzi nigdzie mi widziałem.
Obawę było w "Świeżym wiehlinie" a gościem było
obawę nie było, bo tam było prawnicy i prawnicy.

[illegible]

4) Sw. Anich i Miriarch - 2.42 - shch - shchirka, uem. 0.75 shchirka.
 Dolezno uogronoj w wielki Solatz shtawny nie lytam
 w domu. Buzina mami, albawini w jstis ows pro
 shawne remienhet w moim domu i uoluciasz opowia-
 dat mi o tej shtawie, ie uoliatu w niej nie hant,
 bo nej dohne uknyti i pascet, az do jej uhoronnia.

5) Sio. Julia Lulek - l. 53, rona osz. Lulek, nie konysta
z powodu schmanu zernan, osiadła, nie zernan nie chce.
czyli mój tylko chętny przedt na obłan, to mę
chciał Gurok - który w najmniejsze pricie mę
udana stela. Chętnie wyprawa mę Gurok
półnawali chętny by mę stowik na obłan. So prawnie
chciał mę, nie spierwał, ze już po uwzględnieniu
ze mę nie widział, to mę chętnie i tak przedt.

6). Suo julia Mojich, ziona ost - na konysta z ponura colnary
narym, ciuadara, na sermuni chca: Unq chome w Melha
Soloty Topanka nie byta pemuq, ahtopi museli ne nig in
lo unq d'it ja Gurdah, a ten, ciuist polie z ludmra nady.
z domow uypychat, ahtopow nadyadnyh Crupnyh. So
abtanit map, nie mi emej nie apemadit, lo ne abnyt
ne bost, uolney udiata.

Stimulans bark numerous at low tide. 253/48.
 Echinaster is major type at low tide, probably under water & rich
 colonies hardy. Reine.

*Obr. ask. adw. Głównikiewicz
użył aw. adp. is.
Rz. 1. II - 49*

Nr. akt. I. II. 136) 49

W y r o k

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Dnia 8 listopada 1949 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie w Wydziale I Karnym w składzie
następującym:

Sędzia S.S.A. - Józef Matysiak

Zawnicy - Aleksander Staszczak

- Stanisław Jakubus

Protokolant - egz. apl. K. Klimczyk

w obecności oskarżyciela publicznego Wicepr. S.A. - Szczepanika
rozpoznawszy dnia 8 listopada 1949 r. sprawę

1) Stanisława Barana

urodzonego 11. II. 1901 r. w Toni, syna Józefa i Zofii z Dolinśkich

2) Józefa Lulka

urodz. w lutym 1896 r. w Zakużu gm. Szczucin -

3) Jana Wójcika

syna Szczepanika i Marii Saletnik ur. 20. VII. 1894 r. w Toni pow.
Dąbrowa Tarnowska

oskarżonych o to, że:

w okresie okupacji idąc na rękę władzy państwa niemieckiego,
działali na szkodę osób prześladowanych i poszukiwanych przez
władze niemieckie ze względów rasowych w ten sposób, że na wiosnę
1943 r. w Toni pow. Dąbrowa Tarnowska wzięli udział w zorganizowa-
nej obławie na ludność żydowską, w czasie której ujęte zostały
2 rodziny żydowskie, składające się z 6 osób i następnie zastrze-
lone przez niemiecką żandarmerię -

to jest o czyn, przewidziany w art. 1 pkt.2 dekretu z 31.VIII.1944 r. Dz.U.R.P.Nr.69)46 -

p o s t a n o w i k

Oskarżonego Stanisława Barana, Józefa Lulka i Jana Wójcika uznaje winnymi zbrodni z art.1 pkt.2 dekretu z dnia 31.VIII.1944 r. Dz.U.R.P.Nr.69)46 poz.377 popełnionej w sposób, czas i miejscu opisany w akcie oskarżenia i za ten czyn skazuje na zasadzie art.1 w związku z art.5 wyżej cytowanego dekretu oraz art.59 k.k. każdego z nich na karę 6 (sześciu) lat więzienia, z zaliczeniem na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 20.I.1949 r. do dnia dzisiejszego.-

II. Na zasadzie art.7 dekretu z 31.VIII.1944 r.Dz.U.R.P.Nr.69)46 poz.377 orzeka w stosunku do oskarżonych Stanisław Barana, Józefa Lulka i Jana Wójcika utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat trzech i przepadek całego mienia skazanych.-

III. Zwalnia osk.Stanisława Barana, Józefa Lulka i Jana Wójcika od ponoszenia kosztów postępowania w sprawie i niszczenia opłaty sądowej.-

U z a s a d n i e n i e

Przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie na sesji wyjazdowej w Tarnowie stanęli oskarżeni Stanisław Baran, Józef Lulek i Jan Wójcik, którym akt oskarżenia zarzuca, iż w wielką sobotę 1942 w Toni pow.Dąbrowa Tarnowska, idąc na rękę władzy okupacyjnej państwa niemieckiego, działali na szkodę osób prześladowanych i poszukiwanych przez władze państwa niemieckiego ze względów rasowych przez to, iż wzięli udział w zorganizowanej obławie

na ludność żydowską, w czasie której, zostały ujęte dwie rodziny żydowskie, składające się z 6-ciu osób, które bezpośrednio po tejże obławie zostali przez Niemców rozstrzelani.-

Na podstawie przeprowadzonej rozprawy, wyjaśnieni oskarżonych tudzież świadków Romana Wawrzynka, Bronisława Kaczora, Heleny Orzechowskiej, Anieli Misiaček, Julii Lułek i Julii Wójcik - Sąd ustalił następujący stan faktyczny sprawy, który uznał za udowodniony.-

W okresie, gdy władze okupacyjne zarządziły umieszczenie ludności żydowskiej w gettach, poszczególni Żydzi chcąc ująć losu - jakiś spotkać ich najbliższych, ukrywali się po polach i lasach. Na terenie gromady Tonie nad rzeką Wisłą w tak zwanej "wiklinie" ukrywały się do Wielkanocy 1943 r. - 2 rodziny żydowskie, które wybudowały sobie w tychże zaroślach ziemiankę. Żandarmeria niemiecka w szczególności kierujący akcją zupełnego wyniszczenia Żydów, komendant tejże żandarmerii Guzdek zarządził na Wielką Sobotę 1943 r. obławę, przeciwko tymże ukrywającym się Żydom. Ażeby obława dała lepsze wyniki, Guzdek wyznaczył w tym celu około 10 zakładników, których osobiście uczynił odpowiedzialnymi za to, by mężczyźni gromady Tonie w dniu tym stawili się na zarządzoną obławę. Zakładnicy w szczególności Piotr Czupryna i Stanisław Kowal oświadczyli domy obywateli gromady Tonie, powiadając ich o bezwzględnym rozkazie stawienia się mężczyznom na obławę oraz podkreślając jakie niebezpieczeństwo grozi im ze strony Guzdeka w wypadku, gdyby się na obławę nie stawili. Do domu oskarżonych zakładnicy ci, którym w pierwszym rzędzie ze strony Guzdeka groziło niebezpieczeństwo rozstrzelania - przybyli

i skłonili ich przedstawiając poważną sytuację, by na obławę się udali. Zarządzona obława odbyła się. Wzięło w niej udział około 60 osób w tym kilku żandarmerów niemieckich razem z Guzkiem, jako kierującym obławą.-

Oskarżeni: Stanisław Baran, Józef Lulek i Jan Wójcik na obławę się udali a w czasie tej obławy, ukrywający się żydzy zostali ujęci i rozstrzelani.-

Oskarżeni przyznali się do faktu uczestnictwa w obławie, ale w swych wyjaśnieniach starali się wykazać, iż ich rola w tej obławie nie była czynną w szczególności osobiście nie podeszyli się do ujęcia żadnej z osób poszukiwanych, podkreślając że wzięli w obławie udział tylko z obawy przed surową represją ze strony Guzka a polecenie tegoż tak wypełniali, że w wiklinie ukryli się, byle nie przyczynić się swoją działalnością do ujęcia jakiegokolwiek poszukiwanej osoby.-

Wyrokując w powyższej sprawie Sąd uznał, że w czynach oskarżonych mieści się wszelkie wyznogi z art.1 pkt.2 dekretu z 31.VIII.1944, r. Dz.U.R.P.Nr.69)46 poz.377 - przy zastosowaniu art.5 tegoż dekretu albowiem z jednej strony oskarżeni wiedzą że ludność żydowska jest w okrutny sposób prześladowana i mordowana, wzięli udział w obławie, ułatwiając przez to pomyślny wynik obławy. Niewątpliwie gdyby w obławie wzięli udział tylko żandarmi niemieccy i policja granatowa, obława nie zakończyłaby się ujęciem 6-ciu poszukiwanych osób. Z drugiej strony Sąd uwzględnił również oskarżonych iż zachowanie ich w przedmiotowej obławie było bierne, działali oni z rozkazu władz niemieckich i w obawie przed grożącymi im względnie zakładnikom represjami

75

których wykonawcą był słynny z okrucieństwa Guzdek. Żandarm ten siał tak okrutny popłoch swoim sadyzmem wśród ludności polskiej i żydowskiej, że okrutniejszego mordercy trudno byłoby wskazać. W Wielkim tygodniu 1943 r. bezpośrednio przed obławą zarządzoną na Wielką Sobotę, w której oskarżeni wzięli udział Guzdek spalił dom gospodarza Wróbla, zastrzelił jego matkę za to, iż jej syn wyznaczony jako zakładnik do śledzenia Żydów w wiklinie na zarządzoną przez niego obławę nie przybył. Podobnych przykładów okrucieństwa Guzdeka możnaby przytoczyć wiele a chyba najlepszym przykładem jego postępowania wobec ludności polskiej i żydowskiej jest fakt, że po zastrzeleniu go przez policjanta granatowego podczas polowania niby "przypadkowo" - Komendant żandarmerii niemieckiej w Brzesku wyraził się, iż dobrze mu się tak stało, a ów policjant granatowy nie został nawet za zastrzelenie Guzdeka ukarany. (Nazwisko to występuje w sprawie I.K.130)49 i innych).-

Przy wymiarze kary Sąd przyjął jako okoliczność łagodzącą sytuację wytworzoną w czasie okupacji, działanie z rozkazu i pod presją ciężkich prześladowań a stosując nadzwyczajne złagodzenie kary po myśli art.5 § 2 cyt. na wstępie dekretu uznał za odpowiadającą stopniowi przewinienia oskarżonych, których udział w przedmiotowej obławie był identyczny.-

Orzeczona utrata praw publicznych i obywatelskich praw honorowych jak również przepadek całego mienia opiera się na art. 7 dekretu z 31.VIII.1944 r., o kosztach i opłacie sądowej orzeczono zgodnie z przepisami ustawy.-